

Piłką nożną przeciw wojnom

Boiska Pokoju znajdują się m.in. w Indiach, Japonii, Australii czy Ugandzie. Teraz dołączą Katowice



Drużyna Gerarda Cieślika, uczestnicy projektu Football Makes History, Chorzów, wrzesień 2023 r.

Beata Dżon-Ozimek

– Nie wskazujemy lokalizacji, które włączają się w przekazywanie pamięci o flandryjskim Peace Field, boisku pokoju. Peace Pitch w Mesen przypomina historię rozejmu bożonarodzeniowego podczas I wojny światowej, z 1914 r. Niedawno minęło więc 110 lat, odkąd alianccy i niemieccy żołnierze spotkali się w Boże Narodzenie na ziemi niczyjej, by zagrać w piłkę nożną, obdarować się prezentami i uściśnąć sobie dłonie. Miejsce to stało się celem pielgrzymek zwykłych ludzi z całego świata, którzy chcą oddać hołd pokojowi – wyjaśnia Irlandczyk Ernie Brennan.

Belgijskie Mesen utrzymuje się w dużej mierze dzięki turystyce związanej z rozejmem bożonarodzeniowym. Jednak w pobliżu znajduje się również Irlandzki Park Pokoju, upamiętniający zabitych, rannych i zaginionych w I wojnie żołnierzy zarówno irlandzkich, jak i ulsterskich. I właśnie Ernie Brennan, wcześniej człowiek mediów, powołał do życia projekt Peace Field. Jego organizacja charytatywna Children's Football Alliance (CFA) zajmuje się edukacją pokojową poprzez zabawę. Program umożliwia realizację projektów sportowych i zabawowych dla dzieci i dorosłych na całym świecie. Istnieją 74 boiska Peace Field Project na sześciu kontynentach. Niedawno



Dzieci, które przenoszą istotę zabawy do dorosłego życia, budują pokój dla wszystkich – wyjaśnia Ernie Brennan.

zaś wybrana została nowa lokalizacja – w Katowicach.

Takie inicjatywy jak Boisko Pokoju czy Football Makes History (piłka nożna pisze historię) przywracają piłce nożnej głębszy sens. Bo kiedy przywołamy postacie z historii futbolu np. na Śląsku, szybko sobie przypomnimy, za co kochano ten sport. Począwszy od getrów Gerarda Cieślika i butów pucowanych przez niego przed meczem, przez grę bez oszczędzania siebie, po pamięć o tym, że żyje się pośród tych ludzi, kibiców. Takiej historii porządnych ludzi, śląskich futbolistów, uczą się młodzi i opowiadają o tym na forum międzynarodowym. Wówczas chce się wierzyć, że piłka łączy.

Pokojowa edukacja

W ramach projektu Boisko Pokoju gra się m.in. w piłkę nożną, rugby,

krykieta, siatkówkę oraz rozgrywa walki na ringu bokserkim. Przedstawiciele tych dyscyplin sami zwrócili się do Children's Football Alliance, aby dołączyć do inicjatywy. – To, co wspólne, co łączy zwykłych ludzi, to znaczenie zabawy. Wszyscy są zgodni, że jest ona prawem dzieciństwa. Ludzie często wracają do tego czasu, by zapomnieć o zmartwieniach, przemocy, horrorze wojen i stresie. Można przypuszczać, że tak właśnie się stało w 1914 r., kiedy część żołnierzy spotkała się na ziemi niczyjej – opowiada Brennan

międzypokoleniowe, lepsze zrozumienie wielokulturowości i znaczenia ochrony dzieciństwa poprzez zabawę. Te sformułowania nie są na wyrost.

Aż tu nagle Katowice

Na mapie Boisk Pokoju znajdują się m.in. Indie, Samoa, Fidżi, Japonia, Australia, Włochy, Niemcy czy Uganda. Pierwsze polskie Boisko Pokoju dostało miejsce niedaleko byłej kopalni Wujek, koło historycznego klubu Rozwój. Wiele Ślązaków,

Niedawno minęło 110 lat, odkąd alianccy i niemieccy żołnierze spotkali się na ziemi niczyjej, aby zagrać w piłkę nożną.

i dodaje: – Dzieciaki, które bawią się razem, mają do czynienia z różnymi płciami, odmiennymi umiejętnościami i wspólnotą. Dzieci, które przenoszą istotę zabawy do swojego dorosłego życia, budują pokój dla wszystkich.

Tego właśnie chcą w CFA. Projekt Peace Field rozwija się dzięki opowieściom uczestników i przekazom o nim. Nie ma żadnego dużego sponsora korporacyjnego ani globalnego organu sportowego. – Inicjatywa stała się prawdziwą siecią pokojową. Wciąż się rozwija. Wiele jej boisk znajduje się w miejscach dotkniętych wojną, ubóstwem, na obszarach o wysokim napięciu społecznym, w społecznościach będących na drodze do pojednania, podzielonych i związanych z historycznymi bitwami. Niesamowite było doświadczenie różnorodności społeczności uznających wartość pokoju poprzez zabawę – Brennan jest niezmiennie pełen entuzjazmu.

Najważniejsze w przystąpieniu do projektu jest to, czy chętni rozumieją znaczenie zabawy w dzieciństwie, a poprzez to wartości humanitaryzmu. Brennan podkreśla, że dzieci zasługują na zdrowie, bezpieczeństwo i dobre samopoczucie.

Kryteria są proste – pełna inkluzywność: różne płcie, zdolności, wiek, wszystkie wyznania i bezwyznanowość. Efektem są silniejsze relacje

katowiczian, grało w tej dzielnicy w futbol (piłka nożna po śląsku).

Skąd na tej mapie Katowice i co w tym wszystkim robi nauczycielka historii w liceum i technikum Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 2 Anna Skiendziel? – Anna została przedstawiona CFA przez przyjaciół z Football Makes History (internetową platformę za-

mamy klasy piłkarskie w szkole”, rzuciłam znad kawy. Stefano popatrzył na mnie, wgryzając się w bułkę, przełknął i natychmiast zaproponował udział. To był początek moich projektowych kontaktów z piłką nożną – śmieje się Anna Skiendziel.

Kluby piłkarskie są centralnymi punktami wielu historii społecznych. Anna Skiendziel i uczniowie katowickiego ZSTiO2 w ramach projektu Erasmus+ „Football Makes History: Schools and Football Club Museums Unlocking Local Heritage Education” dostali zadanie zbadania historii swojej społeczności z udziałem lokalnych klubów piłkarskich. Praca na różnych etapach trwała dwa lata, powstało 20 historii piłkarzy. Zespół Football Makes History wybrał trzy. Nakręcono etiudy o Eryku Tatusiu, Zbigniewie Wilku i Gerardzie Cieśliku. Filmy i historie są dostępne dla światowej publiczności, mogą być wykorzystywane jako materiał edukacyjny. Realizowali je uczniowie pod opieką Stefana Di Pietro. Projektem, w którym piłka nożna jest kluczem, opiekowały się nauczycielki Anna Skiendziel, Agnieszka Swoboda i Edyta Stańczyk. Żadna z nich nie gra w „futsal”.

Znaczenie projektu Peace Field polega przede wszystkim na tym, że jest pokojową edukacją poprzez zabawę.

sobów dla nauczycieli, organizacji sportowych i władz). Jej niezwykła praca nauczycielki i mentorki młodzieży współgra z programem Peace Field. CFA uważa, że Anna jest idealną osobą do kierowania pierwszym w historii Peace Field Project Peace Pitch w Katowicach, szczególnie w roku 80-lecia wyzwolenia nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. A piłka nożna dla Śląska ma szczególne znaczenie – mówi Ernie Brennan.

Zaczął się przy śniadaniu podczas jednego z międzynarodowych projektów dla szkół, w słynnej Krzyżowej. Wśród ludzi z różnych stron Europy znalazł się włoski filmowiec Stefano Di Pietro współpracujący z tym programem. – „Uczę piłkarzy,

Młodzież z Katowic z piłkarskimi historiami gościła w Radzie Europy w Strasburgu, była w Amsterdamie na specjalnej projekcji swojego filmu, a w katowickim Teatrze Korez miało miejsce zakończenie projektu. Część uczniów przeżywała dzięki niemu osobiste odkrycia, nie tylko historii z sąsiedztwa, ale i tego, co sport może dać, a ile zabrać. Żeby o tym opowiedzieć za granicą, młodzi ludzie musieli też pokonywać własne lęki, np. związane z pierwszą podróżą samolotem czy z wystąpieniami publicznymi

Zbigniew Wilk tutaj kiedyś grał

Jedyne w Polsce Boisko Pokoju powstanie w szczególnym miejscu ▶

► w Katowicach, gdzie historia zapisała się m.in. tragedią w kopalni. – Boisko, pole jest symbolem. To przestrzeń, miejsce, ale i trawnik przed blokiem. Miejsce, gdzie się żyje sportem, zabawą przez sport, wyjściem dzieciaków na zewnątrz. Kiedyś to było podwórko, podbijanie piłki. Trzepak, czyli klopsztanga, też jest takim elementem. Tu, gdzie stoi teraz szkolna hala, było dzikie boisko. Co najważniejsze, na ulicy Zgody jest stare boisko klubu Rozwój KWK Wujek. Grały tam całe rodziny, pokolenia. Dziadek, czasami ojciec, wnuk, bracia, kuzyni – opowiada nauczycielka. Dodatkowo klub piłkarski Rozwój w 2025 r. obchodzi 100-lecie powstania.

– To taka przestrzeń, która łączy. Chcielibyśmy pokazać spuściznę nieczynnej kopalni Wujek. Jeden z górników, Zbigniew Wilk, był uczniem naszej szkoły, grał w Rozwoju, zginął podczas stanu wojennego. Znanych nazwisk jest więcej. W 2025 r. chcemy przygotować specjalne tabliczki z napisem „Boisko Pokoju”, takie jak w 74 pozostałych miejscach świata, zorganizować turniej, zaprosić innych uczniów. Możliwości są różne, ten projekt nie ogranicza, pasuje do każdego miejsca i pewnie dlatego tyle boisk

Boisko klubu Rozwój jest symbolem. Tam grały całe rodziny, pokolenia. Dziadek, czasami ojciec, wnuk, bracia, kuzyni.

jest w miejscach nieoczywistych. Bardzo się cieszę, że dołączamy do społeczności, gdzie piłka ma jeszcze większe znaczenie i otwiera pola do zgody – tłumaczy Anna Skiendziel. Chcieliby z uczniami, żeby miejscowa historia przetrwała. Żeby dzieciak stąd, z okolic ulicy Dziewięciu z Wujka, wiedział: tak, Zbigniew Wilk tutaj kiedyś grał.

Losy piłkarzy wiele mówią o Śląsku, Anna Skiendziel wykorzystuje ich historie na lekcjach, np. nawiązuje do tragicznej postaci Ernesta Wilimowskiego. Znakomity zawodnik polskiej reprezentacji, potem w reprezentacji III Rzeszy. Złamane życie.



Belgijskie Mesen utrzymuje się w dużej mierze dzięki pielęgnowaniu pamięci o rozejmie bożonarodzeniowym. Np. tabliczki z miast, w których znajdują się Boiska Pokoju.

– Ernie Brennan chciał w roku 80-lecia wyzwolenia Auschwitz wyróżnić Polskę zaproszeniem do grona Boisk Pokoju. W najbliższym roku czeka nas uroczyste otwarcie Peace Field w Chorwacji, w Puli.

nie tylko np. w Argentynie. My też mamy takie miejsca w Katowicach czy w Chorzowie – podkreślają nauczycielki.

Anna Skiendziel szkoli nauczycieli w zakresie nauczania z wykorzystaniem piłki nożnej. Poprzez ten temat można przecież mówić o korupcji, dyskryminacji, rasizmie, antysemityzmie czy nierównościach płacowych, o tym, jak się traktuje piłkarki. O pracy niewolniczej na przykładzie mistrzostw świata w Katarze.

– Współpracujemy również z organizacją Fare Network, która zajmuje się dyskryminacją na boiskach, i zawsze mamy wielu wolontariuszy podczas zawodów. Obserwują, czy do takich zjawisk nie dochodzi – to jest przedmiot badań. Widać tu niesamowite tematy i ogromny potencjał. Mimo że nie jestem fanką piłki nożnej, wiem już, jak ogromny wpływ może ona mieć na nasze życie, na postawy młodych ludzi – przyznaje Anna Skiendziel. – I tym chcemy się dzielić z naszej szkoły, z Katowic, z Boiska Pokoju.

A my będziemy szukać pieniędzy na ustandaryzowane tabliczki: jedną musimy mieć u siebie, drugą wystać do Mesen, historycznego miejsca, gdzie także sadi się drzewka pokoju. Sam projekt nie zapewnia środków, tylko ideę i doświadczenie. Cieszy nas, że nie ogranicza tematyki wyłącznie do piłki nożnej. Chodzi o sport i bycie razem, dialog, rozmowy – wylicza nauczycielka.

Równie ważny przekaz ze strony młodzieży i podobnych inicjatyw kierowany jest do piłkarzy. Chodzi o odpowiedzialność za to, co mówią i robią. – By godnie się zachowywali, bo dzieci ich kopią. Są bogami dla dzieciaków z dzielnic biedy,

Beata Dżon-Ozimek
b.dzon@tygodnikprzeklad.pl